

Sprawozdanie

Komisji budżetowej o klęsce nieurodzaju w r. 1897 i o wniosku p. Merunowicza.

Wysoki Sejmie!

Uchwałami z 28. i 30. grudnia 1897 przekazał W. Sejm Komisji budżetowej sprawozdanie Wydziału krajowego o klęsce nieurodzaju w r. 1897 i wniosek p. Merunowicza o przyjęcie na fundusz krajowy opłaty procentów od pożyczek komunalnych do wysokości jeanego miliona zł. dla niesienia pomocy okolicom dotkniętym klęskami elementarnymi.

Komisya budżetowa, obejmując jednym referatem przedłożenie Wydziału krajowego i wniosek p. Merunowicza po dokładnem rozpoznaniu relacyi, jakie z całego kraju nadeszły do Wydziału, a mając sobie także daną sposobność wglądnięcia w odnośne akta c. k. Namiestnictwa, ma zaszczyt przedłożyć W. Sejmowi następujące sprawozdanie i wnioski:

Po raz czwarty w przeciągu ostatnich lat ośmiu, przychodzi W. Sejmowi zajmować się łagodzeniem skutków nieurodzaju i klęsk elementarnych. W latach 1889, 1891 i 1893, wyznaczono z funduszu krajowego na bezzwrotne zapomogi zł. 230.000, a na bezprocentowe pożyczki zł. 570.000; z funduszków zaś państwowych zł. 550.000 i 600.000, czyli razem zł. 1,950.000, oprócz ulg podatkowych i transportowych, oprócz rozdanej daremnie soli i surowicy, oprócz zapomóg z powiatów i gmin oraz ofiar prywatnych, co razem na zł. 3,000.000 obliczać należy.

Po długotrwałych, bo przeszło sześciomiesięcznych słotach w r. 1897, widzimy się znów i stoimy wobec skutków nieurodzaju, przewyższającego o wiele rozmiarami wyż wspomniane lata. Od marca aż do żniw, a w wielu miejscowościach i podczas zbiorów, ciągłe deszcze zniweczyły do połowy i do czwartej części uzasadnione nadzieje, jakie z końcem zimy żywili ziemianie.

Nieplenność kłosów, rdza i śniedz w ziarnie, niezmiarka, zrośnięcie zbóż na pniu oraz w snopach; gdzieindziej grady i wylewy potoków zamulające łąki i pola, grasujące choroby bydła i pomór nierogacizny, wskutek tego wstrzymany ruch targowy, oto szereg klęsk zeszłorocznych, jakie spadły na kraj nasz i powodują odwołanie się ludności o pomoc z funduszków publicznych.

Wydział krajowy słusznie podnosi, a Komisya budżetowa tej uwagi nie przemilcza, jak dalece nieproduktywnymi dla kraju są wydatki, tak często powtarzane a ponoszone na ulżenie nędzy. Ludność wprawdzie rolnicza, tem dotkliwiej odczuć musi ubytek lub brak dochodu z roli, że go innem źródłem zarobku ani przemysłu pokryć nie może, ale też zaznaczyć należy, że oczekiwanie pomocy z funduszków publicznych, staje się niemal zwyczajem i powoduje rozgłos każdej klęski, często za nadto spotęgowany, a rozmiary żądań stają się takie, jakim budżet krajowy zadość uczynić nie może.

Pomoc jest jednak i tym razem konieczna, bo następstwa nieurodzaju i zniszczenia zbiorów są groźne i ku zbliżającej się wiośnie coraz groźniejsze.

Gdy zatem już w jesieni wiadomem się okazało, że złe jest donośne i gdy coraz liczniejsze napływały od powiatów i gmin prośby o pomoc, rozestał Wydział

krajowy do wszystkich Wydziałów powiatowych okólnik, z żądaniem zebrania szczegółowych dat o rozmiarach klęski, o potrzebach i o środkach przyczynić się mogących do ulżenia dotkniętej ludności. W okólniku położono nacisk na konieczność skrupulatności dochodzeń, na unikanie przesady i nie obudzanie zbytnich wygórowanych nadziei, co do pomocy, z jaką państwo i kraj przyjąć mogą.

Na 74 powiatów, tylko z pięciu żadne nie nadeszły odpowiedzi, a to z Buczacza, Skałatu, Złoczowa, Limanowy i Żywca; te zatem Wydziały nie żądają pomocy.

Z 69 nadeszłych do Wydziału krajowego odpowiedzi, w 61 wyrażonych żądaniach wysokość pomocy dochodzi do 2,000.000 zł., czyli do cyfry, jaką Rząd i kraj rozdał razem w wyż przytoczonych trzech latach.

Różniąc się w wielu punktach między sobą co do sposobu obliczania klęski, oraz co do żądań pomocy w przesadnych cyfrach podanych, w tem się zgadzają wszystkie sprawozdania Wydziałów powiatowych, że złe rezultata roku 1897 i tychże skutki, są i będą bardzo ciężkie — a to w całym kraju z małymi wyjątkami i że znaczne zmieszenie zbiorów, miało miejsce prawie we wszystkich gatunkach ziemiopłodów, a w niektórych powiatach zamulenie paszy spowodowało znaczne i szkodliwe pogorszenie karmy.

Dotyka to w pierwszym rzędzie drobnych posiadaczy kilku- i kilkonasto morgowych, oraz bezrolnych chałupników i komorników, którzy znajdując się w gruncie potrzebujących i kupujących, odczuwają znaczne podwyższenie cen wszystkich produktów rolnych do życia im niezbędnych.

Do klęsk także zaliczyć należy kilkokrotnie dokonywane roboty, tak przy wiosennych zasiewach, jakoteż przy zbiorach zboża i paszy w roku 1897, do czego ludność rolnicza zmuszoną była poświęcić więcej pracy i kosztów — w przeważnej części zmarowanych.

Wydział krajowy rozdziela sprawozdania i dezyderata powiatów na cztery grupy podług wysokości żądanej pomocy i braku środków miejscowych do zaspokojenia potrzeb. I tak:

I. Grupa z 16 powiatami.

Z tych pięć wyż wymienionych, nie nadeszło sprawozdań.

Dalej ośm, t. j. Brzeżany, Podhajce, Tarnopol, Tarnów, Lwów, Horodenka, Czortków, Staremiasto — nie proszą o zasiłki, aczkolwiek sprawozdania tych Wydziałów powiatowych bardzo niekorzystnie stan ekonomiczny przedstawiają. Żądają jedynie ulg podatkowych i rozdawnictwa soli bydłowej.

Trzy powiaty: Husiatyn, Rohatyn i Przemyślany proszą wprawdzie o zł. 13000 dla dziewięciu gmin, zaznaczają jednak, że stan nie jest tak groźny, żeby pomoc była nieodzowną.

II. Grupa obejmuje 27 powiatów z wykazaną kwotą żądań zł. 240.000. A to: Zaleszczyki, Chrzanów, Trembowla, Turka, Pilzno, Jasło, Bóbrka, Rawa, Borszczów, Rudki, Sokal, Kamionka, Dąbrowa, Stanisławów, Bohorodczany, Dolina, Ropczyce, Kraków, Gródek, Dobromil, Kolbuszowa, Tłumacz, Biała, Brzesko, Krosno, Nowy Sącz i Nowy Targ. Większa część tych powiatów wyszczególniając po kilka i kilkanaście gmin najbiedniejszych, podaje z naciskiem, że klęski doznały całe powiaty, lub przeważne ich części.

Sprawozdania uwidoczniają, że najbardziej dotkniętych jest dziewięć powiatów, którymi są: Bohorodczany, Brzesko, Dobromil, Dolina, Gródek, Jasło, Pilzno, Ropczyce, Stanisławów i Turka.

Pięć powiatów: Biała, Brzesko, Krosno, Nowy Sącz i Nowy Targ prosi o subwencję na roboty publiczne.

III. Grupa z 17. powiatami: Zbaraż, Kałusz, Brzozów, Myślenice, Jarosław, Cieszanów, Żydaczów, Rzeszów, Przemyśl, Mielec, Wieliczka, Mościska, Łańcut, Grybów, Kosów, Drohobycz i Żółkiew — ze sprawozdań których wynika żądanie pomocy w sumie 450.000 zł. W grupie tej, wydają się obliczenia szkód jako wysokie, a stąd i potrzeby — o ile sądzić można — wygórowane.

IV. Grupa, z najmniejszą ilością t. j.: z 14. powiatami, przedstawia najwyższą kwotę żądań, bo zł. 1,270.000. Wydziały powiatowe: Gorlice, Brody, Śniatyn, Nisko, Bochnia, Nadwórna, Sambor, Lisko, Jaworów, Tarnobrzeg, Wadowice, Kołomyja, Sannok i Stryj wykazują największą ilość gmin dotkniętych klęskami, ale też stawiają najbardziej wygórowane potrzeby i żądania zasiłków, o jakie do funduszu krajowego apelują.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, obejmuje krytyczny rozbiór relacyj Wydziałów powiatowych i wykazuje rażące a bardzo daleko idące różnice obliczeń szkód i żądań między powiatami, zaznaczając u niektórych niedostateczne udokumentowanie tychże przez odnośne Reprezentacje.

Wszystkie wykazy obejmują żądania dla 61 powiatów w kwocie zł. **1,973.000.**

Udzielenia takiej, ani nawet znacznie niższej pomocy, nie proponuje Wydział krajowy i Komisya nie mogłaby jej Wysokiemu Sejmowi doradzać, ze względu na ogólny stan funduszu krajowego i dla nie nadwężenia równowagi budżetu, który już i tak poniesie znaczne ofiary przez odpisy podatkowe, jakich dokonują władze rządowe. Wyznaczenie jednak pewnej, choćby tylko dwudziestokrotnie niższej sumy, niechby się stało dowodem dla mieszkańców kraju, że jego Reprezentacja — w miarę możliwości — troszczy się ich losem, ale nadto sposób, w jaki pomoc ma być udzieloną dotkniętej klęską ludności, niech będzie wskazówką, że współdziałanie wszystkich jest konieczne i zastósowane być musi.

Nie należy przeto dopuszczać w szafowaniu groszem do żadnej jałmużny, ale całą uchwaloną przez Sejm kwotę, bezwarunkowo użyć trzeba na pomoc powiatom, z których każdy ma w swoim obrębie pilne roboty publiczne i inwestycje — stałe korzyści przynieść mogące. Wykonanie ich, dając wyjątkowe zarobki, przyniesie choć częściowe ulgi i będzie moralnym oraz praktycznym sposobem rozdania zasiłku z kasy krajowej.

Nadmienić wypada, że z tą wiosną już rozpoczęte będą roboty kolejowe i regulacyjne, które w 20. powiatach zatrudnią rąk tysiące, dając ich mieszkańcom sówite zarobki. Koleje przetną powiaty: Chrzanów, Wadowice, Nowy Targ, Kołomyja, Nadwórna, Borszczów, Husiatyn, Czortków, Zaleszczyki, Łańcut i Nisko.

Rzeki regulowane będą w powiatach: Sokal, Rohatyn, Tarnów, Grybów, Tarnobrzeg, Mielec, Brzesko i Stare miasto.

Wydział krajowy przypominając ten fakt w sprawozdaniu swoim, podaje do wiadomości W. Sejmu, iż z funduszu zapomogowego tych powiatów zasilac nie zamierza.

Komisya budżetowa zbadała odnośne preliminarze w Wydziale krajowym i użyła informacje w c. k. Namiestnictwie. Na tej podstawie zanotować możemy, że nie ma ani jednego powiatu, w którymby roboty publiczne z funduszy rządowych i krajowych miejsca nie miały, a wielu z nich nawet bardzo znaczne. Roboty ziemne z wczesną wiosną rozpoczęte będą, wodne zaś z końcem wiosny. Znajdzie więc ludność zarobek z tych źródeł, a zatem i pomoc na żywność oraz zasiewy.

Z postanowionych już przez Władze rządowe robót w roku 1897, wyda c. k. Namiestnictwo na:

budowle wodne	zł. 161.900
drogi strategiczne	„ 63.000
gościńce państwowe	„ 271.000
czyli razem	<u>zł. 495.900</u>

a to wyłącznie na najem robotnika, gdyż sumą powyższą nie jest objęty koszt zakupna materiałów. Roboty te rozdzielają się na 69 powiatów.

Krajowe biuro melioracyjne wykazuje roboty w 13. względnie w 15. powiatach, na które preliminowaną jest na rok 1898 suma zł. 434.000.

Z Departamentu drogowego przy Wydziale krajowym wyjmujemy następujące cyfry:

W 74. powiatach na robociznę przy drogach w roku 1898 wydane będzie:	
Na drogi krajowe	zł. 138.700
„ „ subwencyonowane	„ 270.200
„ dojazdy kolejowe	„ 37.200
Razem	<u>zł. 446.100</u>

Krajowe wreszcie biuro kolejowe notuje, że w siedmiu powiatach, wyłącznie na roboty ręczne i przewóz materiałów, czyli jako zarobek dla ludności tych powiatów, preliminowany jest wydatek zł. 1,545.000 przez lat dwa, a większa połowa tej sumy w roku 1898 wydana być może.

Koleje objęte tym preliminarzem są:

Trzebinia-Skawce; Chabówka-Zakopane i Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Wiadomo, że oprócz tych 3. linii, przedsięwzięte będą roboty rządowe przy kolejach: Hadynkowce-Iwanie, Kalinowszczyzna-Zaleszczyki i Przeworsk-Rozwadów.

Po powyższem przedstawieniu zbadanego stanu rzeczy, zastanawiając się nad możliwością środków zaradczych, — mając przed sobą wnioski Wydziału krajowego i p. Merunowicza, — Komisya widzi się spowodowaną, połączyć czyli skombinować obydwaj, co też było życzeniem wnioskodawcy, przy motywowaniu w Izbie wyrażonem.

P. Merunowicz żąda opłacania przez kraj procentów po $4\frac{1}{2}$ od stu, za pożyczki komunalne, jakieby powiaty i gminy wśród roku 1898 zaciągnęły, aż do wysokości jednego miliona zł.

Gdyby zatem łączne długi w tej sumie powstały w r. b., miałby kraj opłacać rocznie po 45.000 zł. przez lat najmniej $13\frac{1}{2}$, to jest przez najkrótszy okres dozwolonego trwania amortyzacji takich pożyczek. Powiaty zaś i gminy spłaciłyby musiały cały kapitał i ułamkową różnicę procentu, w tymże samym przeciągu czasu lat $13\frac{1}{2}$.

Wobec faktu, jak dalece powiaty i gminy w kraju naszym, są już obdłużone i jak mało — przy majątkach i funduszach swoich, oraz przy sile podatkowej — na dalszy kredyt zasługują, możnaby prawie bezpiecznie uchwalić ten wniosek w przekonaniu, że pożyczek komunalnych mało udzielonych zostanie, zwłaszcza przez krótki czas wczesniej wiosny a niezbędnych przepisach do wypełnienia, że zatem fundusz krajowy mało będzie zaangażowany na opłatę procentów, ale też i pomoc dla ludności, tą drogą uzyskać się mająca, byłaby prawie żadną, minimalną lub spóźnioną. Na przypuszczeniach jednak i prawdopodobieństwach, opierać się nam nie należy.

Komisya nie doradza Wysokiemu Sejmowi przyjęcia i uchwalenia wniosku p. Merunowicza, lecz nie zapoznaje myśli i intencji w nim zawartej, widząc atoli możliwość częściowego ich uwzględnienia. Myśl tkwiąca w tym wniosku, wyrażoną jest także żądaniami Wydziałów powiatowych w ich sprawozdaniach o klęsce nieurodzaju, a mianowicie w wykazach żądanych bezprocentowych pożyczek na roboty publiczne mające dać zarobek ludności z jednej strony, lecz z drugiej i to przeważnie — przynieść pożytek powiatom. Żądania takie weszły nadto do Wysokiego Sejmu w petycjach przydzielonych Komisjom budżetowej i petycyjnej, z których niektóre uzupełniają sprawozdania powiatów, podnosząc rozmiary klęski wskutek nowych dodatkowych spostrzeżeń.

Nie można temu zaprzeczyć, że akcja ratunkowa w niesieniu szybkiej pomocy, skuteczniej dokonaną być może przez czynniki najbliższej się biedy dotykające, to jest że Wydziały powiatowe, wyrabiając gminom pożyczki — a w wielu wypadkach poręczając takowe — tam tylko na nowy dług zezwolą, gdzie najkonieczniejszą uznają potrzebę i zredukują takową do minimum.

Pożyczki takie, byłyby zapewne i przeważnie zaciągane w Instytucjach miejscowych bez zbytecznych formalności, byłyby zatem krótkotrwałe, a nie powinny być droższe jak 5-procentowe.

Nie wykluczamy usług jakie i w tym wypadku Bank krajowy oddać ma i może, lecz zdaniem Komisji, pożyczki te w latach trzech do sześciu umorzone być winny, a nie mają być na dłuższe amortyzacje rozkładane. Tym także sposobem, żądania powiatów przedstawione nam na kwotę około 2,000.000 zł., znacznie zredukowane będą i prawdopodobnie nie przekroczą w całym kraju, łącznej sumy 400.000 zł.

Zabezpieczeniem przeto powiatom opłaty procentów od tej kwoty z funduszków publicznych, ale przy stopie nie wyższej jak po pięć od stu — zamierza Komisya z wydatniejszą przyjść pomocą dotkniętej ludności, niż to czyni sprawozdanie Wydziału krajowego, a zarazem częściowo uczynić zadość, myśli zawartej we wniosku p. Merunowicza.

Budżetu krajowego bieżącego ani następnych, niczem nie obciążymy, gdyż wniosek Wydziału co do wydatku 100.000 zł., znajdujących pokrycie w dochodach roku 1897 — na dwie części rozdzielamy.

Komisya budżetowa w zupełności podziela zdanie Wydziału krajowego i Wydziałów powiatowych, że pomocy udzielać się mającej mieszkańcom klęską dotkniętym, nie należy rozdawać w formie drobnych zapomóg, rzadko gdzie i kiedy celowi skutecznie odpowiadających, lecz jedynie w formie zarobku przy robotach wspólne dobro gminom przynoszących i pożyczkami na czas krótki, na podstawie skryptów używanych w Towarzystwach zaliczkowych, a o ile możliwości bezprocentowymi.

Sprowadzanie zboża i ziemniaków w znaczniejszych partjach, odstępowanie go po niższej cenie, lub wypłacanie robót i pożyczek tymi produktami, stanie się także jedną z form istotną ulgę przynoszących. Niewątpliwie też będzie Wydział krajowy i będą Wydziały powiatowe przestrzegać tych sposobów, tak przy subwencyono-

waniu robót chwilowej potrzeby zarządzanych, jakoteż przy przyznawaniu opłaty procentów od pożyczek.

Komisya podnosi możność jednej jeszcze ulgi, wypróbowanej w roku 1890, po klęsce nieurodzaju z roku 1889. Mamy na myśli — chwilowe a ilościowo określone zwolnienie od opłaty ceł wchodowych tych produktów, któreby do kraju li tylko dla ulżenia skutkom nieurodzaju znacznie taniej z Rosyi i Rumunii sprowadzić tej wiośny można.

Z ulgi takiej korzystałby mogli — prócz włościan — także i właściciele większej własności, którzy do zasiewów wiosennych jęczmień i owies zakupić muszą.

W marcu r. 1890, uzyskał Wydział krajowy od c. k. Ministerstw Skarbu i Handlu, zawieszenie opłat cłowych za sprowadzić się mające z Rosyi zboże, w ilości cent. metr. 130.000, a to do końca czerwca tamtego roku. Przyzwolono wówczas na sprowadzenie — bez opłaty cła — jęczmienia 40.000 cent. metr., owsa 70.000 cent., żyta 10.000 i hreczki 10.000. Nie zużyto więcej jak 70.000 cent. metr. gdyż wielu bardzo za późno się o tem dowiedziało. Świadectwa wydawane przez Wydział krajowy, wystawiane podług formularza przez c. k. Dyrekcyę Skarbu dostarczonego i składane w granicznych urzędach cłowych, wystarczały do korzystania z uwolnień.

O podobne ułatwienia i teraz upomnieć się trzeba, zwłaszcza że rozmiary klęski tegorocznej przewyższają w złem rezultata z r. 1889.

Komisya przeto przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uchwały odnośne polecenie do Wydziału krajowego.

Porozumienie się c. k. Namiestnictwa z Wydziałem krajowym, co do rozdzielania pomocy z funduszów państwowych i krajowych, nastąpiło już co do głównych zasad i co do porównania relacyj Starostw ze sprawozdaniami Wydziałów powiatowych. Dalsze porozumiewanie się, w miarę potrzeby, zostało wzajemnie zapewnione.

Wydział krajowy, w sprawozdaniu przedłożonem Sejmowi, przewidywał — że pomoc c. k. Rządu nie będzie wcale w stosunku do potrzeb przez kraj odczuwanych — i tak niestety jest rzeczywiście.

Dlatego też, tem usilniej wyrażamy dalsze życzenia we wnioskach, które stawia Komisya budżetowa, a do projektowanych przez Wydział krajowy dodajemy: wezwanie o przyspieszenie orzeczeń co do należnych za klęski opustów podatkowych, oraz pragniemy, by c. k. Namiestnictwo przyczyniło się jednorazowym datkiem z funduszu zapomogowego roku 1898, do opłaty procentów od pożyczek przez powiaty i gminy zaciągnąć się mających, na równi z funduszem krajowym.

Z pełną ufnością wyrażamy nadzieję, że c. k. Rząd spełni te skromne życzenia kraju.

Komisya budżetowa wnosi zatem:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o klęsce nieurodzaju w roku 1897 — do wiadomości.

II. Sejm przeznacza kwotę 50.000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego, głównie na roboty publiczne w powiatach najbardziej klęską dotkniętych i gdzie stosunki zarobkowe okażą się najtrudniejsze.

III. Sejm przeznacza dalszych 50.000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego, dla ułatwienia powiatom akcji pomocniczej przy zabezpieczeniu potrzeb ludności na zasiewy wiosenne, a to na pokrycie przez lat trzy procentów — nie wyższych jak po pięć od stu — od pożyczek, któreby Wydziały powiatowe na te cele dla gmin i ich członków zaciągnęły lub poręczyły.

IV. Sejm uchwała w tym celu kredyt dodatkowy na r. 1897 w sumie 100.000 zł. — z czego kredyt 50.000 zł. — uchwałą ad III. objęty, może być przez Wydział krajowy, w ciągu lat 1898, 1899 i 1900 — wydatkowany.

V. Uchwałami powyższemi ad II., III. i IV. załatwiony zostaje wniosek odnośny p. Merunowicza, dnia 30. grudnia 1897 w Sejmie postawiony.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) Ażeby się przyczynił jednorazowym datkiem 50.000 zł. z funduszów przeznaczonych na zapomogi z powodu klęsk elementarnych roku 1897, do rozporządzenia Wydziału krajowego, dla wzmocnienia zasiłku na cele ad III. wymienione.

b) Ażeby przyspieszył przyznanie należnych poszkodowanym opustów podatkowych, oraz by w gminach dotkniętych klęskami powstrzymał egzekucye podatkowe w roku 1898.

c) Ażeby przyznał opusty w taryfach kolejowych w obrębie Galicyi, dla przewozu produktów rolniczych, zgromadzać się mających dla ludności kłęską dotkniętej.

d) Ażeby dostarczył przynajmniej 25.000 cent. metr. soli będącej bezpłatnie dla tych powiatów, w których jakoś paszy ucierpiała, — oraz by zezwolił na bezpłatny pobór surowicy w powiatach: Bohorodczany, Dolina, Kałusz, Kołomyja, Kosów i Nadwórna.

VII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, uzyskanie jaknajszybsze od c. k. Ministerstw Skarbu i Handlu, zawieszenia opłat cłowych za sprowadzić się mające zboże z Rosyi — w ilości co najmniej 150.000 cent. metr., dla mieszkańców kraju kłęskami dotkniętych, a to na czas do końca czerwca r. b.

VIII. Petycye do liczb 257, 258, 261, 475, 476, 477, 634, 656, 669, 703, 704, 868, 915, 916, 917, 918, 919, 922, 923, 931, 1.014, 1.015, 1.016, 1.085, 1.086, 1.134, 1.176 i 1.182 — powiatów i gmin o zapomogi i o pożyczki — przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu, do możliwego uwzględnienia.

Lwów, dnia 24. stycznia 1898 r.

Przewodniczący:

Dunajewski, w. r.

Sprawozdawca:

K. Scipio, w. r.